

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POBITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Konferencja „piracka” zagrożona

NOWY KONFLIKT SOWIECKO - WŁOSKI.

Londyn. — Prasa angielska wyraża poważne obawy, że akcja sowiecka, oskarżająca Włochy o zatopienie obu statków sowieckich, stordpeduje konferencję, nazywaną już w prasie „piracką”, mającą się odbyć w Nyon. Dzienniki angielskie, przywiązując zbyt wielką wagę do wymiany not pomiędzy Moskwą i Rzymem w tej sprawie, przewidują zerwanie stosunków dyplomatycznych sowiecko-włoskich i nadają doniosłe znaczenie oczekiwaniu specjalnej akcji antysowieckiej, którą miałyby podjąć Niemcy i Włochy.

WARUNKI WŁOSKIE.

Rzym. — Prasa komentuje notę sowiecką, wręczoną wczoraj rządowi włoskiemu w sprawie stordpedowania dwóch statków sowieckich na morzu Śródziemnym.

„Popolo di Roma” pisze: Manewr ZSRR. w przededniu konferencji śródziemnomorskiej, w której mimo zastrzeżeń Włochy zamierzały wziąć udział, zmusza rząd faszystowski do poddania sytuacji ponownemu zbadaniu.

Odrzucając odpowiedzialność za nowe usiłowania stordpedowania pokoju europejskiego, dziennik zapewnia, że „Rosja zmuszona jest dążyć do wywołania zamieszek międzynarodowych dla odwrócenia uwagi od swej wewnętrznej, bardzo niepomyślnej sytuacji.

„Messagero” podkreśla, że manewr sowiecki zmusza Włochy do poddania rewizji swych pierwotnych zamiarów udziału w konferencji śródziemnomorskiej i pisze: „Jest nie do pomyślenia, aby Włochy mogły stanąć na konferencji śródziemnomorskiej jako oskarżone, a przecież konferencja ta bez udziału Włoch nie będzie miała żadnego znaczenia”.

Rzym. — Tutejsze koła polityczne uważają, że śródziemnomorska konferencja nie będzie się mogła chwilowo odbyć skutkiem stanowiska Sowietów, które w dniu wczorajszym złożyły notę, żądającą od Włoch odszkodowania za dwa sowieckie statki, zatopione na morzu Śródziemnym oraz ukarania tych, którzy — zdaniem Moskwy — winni są tych zająć. W Rzymie twierdzą, że jakkolwiek Włochy nie miały nigdy nieograniczonego zaufania do tego rodzaju konferencji i miały co do nich szereg zastrzeżeń, to jednak zdecydowane były do wzięcia w niej udziału. Obecnie skutkiem pozbawionego wszelkich podstaw oskarżenia będą musiały prawdopodobnie zająć inne stanowisko. Włochy będą prawdopodobnie wymagały, aby inicjatorzy konferencji zagwarantowali im, że będą traktowane na równi z innymi mocarstwami. Dla politycznych kół rzymskich stanowisko sowieckie jest zupełnie jasne. Polega ono na przeszkadzaniu za wszelką cenę realizacji jakiegokolwiek układu między mocarstwami zachodnimi czy też śródziemnomorskimi.

STANOWISKO NIEMIECKIE.

Berlin. — Obserwuje się tu dużą rezerwę i sceptycyzm co do zapowiedzianej konferencji śródziemnomorskiej. Dla wyjaśnienia sytuacji na morzu Śródziemnym — zdaniem kół tutejszych — wystarczyłyby całkowicie komitet nieinterwencji. Jeśli więc Londyn zwołuje nową konferencję, dowodzi to — jak twierdzą te koła — że zamierza on przejść do taktyki pośredniczenia lub też może do jawnej interwencji. Tutejsze czynniki nie ukrywają rozdrażnienia, że incydent z brytyjskim okrętem na morzu Śródziemnym stał się przedmiotem tak ostrej reakcji, podczas gdy wypadek próby stordpedowania niemieckiego krawoźnika „Leipzig” został zbagatelizowany. Wina tego przypisują Londynowi. To też koła berlińskie z jawną niechęcią mówią o zapowiedzianych rozmowach śródziemnomorskich. Negatywne stanowisko Niemiec wynika również stąd, że konferen-

cja ta została zwołana znowu przez W. Brytanię i Francję, a Niemcy zaproszono do udziału w niej bez powiadomienia ich o porządku dziennym, ani o treści

tezy francusko-brytyjskiej. Dlatego też nie jest jeszcze ustalonym, czy rząd Rzeszy przyjmie wogóle zaproszenie. Nie bez wpływu na ostateczną decyzję Rzeszy pozostanie również odpowiedź, jakiej udzieli Włochy.

KONFERENCJA ODBEDZIE SIĘ.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi: Rząd brytyjski, nie zwracając uwagi na sytuację, wtworzona przez wysłanie so-

wieckiej noty do Włoch, zamierza zwołać śródziemnomorską konferencję, nawet, gdyby w niej nie wzięły udziału Niemcy i Włochy.

Londyn. — Powrócił do Londynu premier Chamberlain. Natychmiast po przybyciu udzielił on kilkugodzinnej audiencji ministrowi Edenowi.

Bukareszt. — Agencja Rador donosi: Poseł francuski i charge d'affaires W. Brytanii wręczyli wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Antonescu zaproszenie na konferencję państw śródziemnomorskich. Minister Antonescu zaproszenie przyjął.

POGOTOWIE ANGIELSKIE.

Gibraltark. — Do Gibraltaru przybyły 4 kontrtorpedowce brytyjskie: Fury, Forester, Firedrake i Fortune dla wzmocnienia floty angielskiej. W ten sposób liczba wojennych okrętów brytyjskich na morzu Śródziemnym powiększona została do 15-tu.

Otwarcie studium katolickiego w Warszawie.

Warszawa. — W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie otwarcie 3-go studium katolickiego. Otwarcie studium poprzedzone było nabożeństwem odprawionym przez ks. biskupa dr. Szlagowskiego.

Na otwarciu Studium w sali domu Akcji Katolickiej, które zgromadziło ok. 1000 osób spośród duchowieństwa i osób świeckich, przybyli m. in. ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Gawlina, ks. biskup Szlagowski, wojewoda Jaroszewicz, przedstawiciele nauki, literatury oraz działacze społeczni.

Filozof katolicki ks. prał. prof. dr. Fr. Sawicki z Pelplina wygłosił referat p. t. „Podłoże filozoficzne katolickiej myśli społecznej”.

Po przerwie odbyły się obrady plenarne.

O godz. 19.30 odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła nabożeństwo wieczorne.

Szykany niemieckie REWIZJE W ORGANIZACJACH POLSKICH.

Berlin. — Donoszą o nowych represjach w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech, między innymi o nowych rewizjach w organizacjach polskich. A więc w Szczecinie tajna policja (Gestapo) przeprowadziła rewizję w bibliotece polskiego Tow. szkolnego. Szukano zakazanych w Niemczech książek: M. Wańkowicza „Na tropach Smetka”, przewodników po Warszawie (!?), zbioru piosenek harcerskich i śpiewników polskich. W bibliotece książek tych nie znaleziono, wobec tego policja po 2 godzinach bardzo skrupulatnego przeszukiwania opuściła bibliotekę bez rezultatu.

Zdumiewające jest dlaczego przewodnik po Warszawie i śpiewniki polskie wzbudziły taką nieulność władz niemieckich.

Bolszewicy bezbożnicy oskarżeni o akcję przeciw Stalinowi.

Paryż. — „Petit Parisien” donosi, że w organizacji t. zw. „Bezbożników w Rosji Sowieckiej” G. P. U. wykryło istnienie wielkiego ruchu antystalinowskiego. Wiadomość o tym miała wywołać ogromne wrażenie w sowieckich kołach urzędowych. Działalność związku bezbożników została zawieszona i wszyscy okręgowi kierownicy mieli być aresztowani.

Główne ośrodki ruchu zwroconego przeciwko Stalinowi miały się znajdować w Leningradzie i w większych



U BRAM JASNEJ GÓRY.



W celu odpustu pod Jasną Górą.

Niezliczone rzesze wierzni z wszystkich stron kraju zgromadziły się przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, uroczystych nabożeństw przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Na frontach chińskich

OFENZYWA JAPONSKA.

Tokio. — Oficjalnie komunikują, że wojska japońskie wkroczyły do prowincji Szanzi. Zajęły one miasto Tien-szen, położone w połowie drogi między Katganem a Tatungiem.

Potwierdza się wiadomość, że dawny minister wojny generał Terauczi został mianowany naczelnym dowód-

czą wojsk japońskich w Chinach północnych.

WALKI LOTNICZE.

Szanghaj. — Agencja Central News donosi, że eskadra samolotów chińskich bombardowała wczoraj wojenne okręty japońskie. Kilka okrętów zostało uszkodzonych. Na dwóch torpedowcach wybuchł pożar.

warunki, w jakich odbywa się w sądzie krakowskim przeglądanie akt, ten wie, że Schneid faktycznie nie mógł zrobić nic innego, jak tylko stanąć w ogonku przed „okienkiem Parylewicza”. (Obrońca tłumaczy, że okienkiem Parylewicza nazywa nowy sposób wydawania akt w sądach krakowskich, to jest sekretariaty, oddzielone od interesantów małym więziennym okienkiem) i prosić, o akty. Otóż może źle się stało, mówi obrońca, że Schneid nie posiadał przeglądać sprawy sędziego Ozoga. bo stwierdziłby, że dochodzenia dyscyplinarne przeciwko sędziemu Ozogowi, zostały już kilka miesięcy przedtem umorzono. Gdyby Schneid o tym dowiedział się, gdyby dowiedział się o tym Schechtler, nie byłoby całej sprawy. Schneid i Schechtler nie zasiedliby dziś na ławie oskarżonych.

Po tych wywodach obrońca wypowiada przypuszczenie, że sądząc właśnie te wszystkie okoliczności pod rozwagę przy wydawaniu wyroku.

Protekcja.

Z kolei obrońca Landau zajął się kwestią, czy kupowanie protekcji jest rzeczą karalną. Oczywiście, z punktu widzenia moralnego, każda protekcja należy potępić, ale kto wie, czy nie jest gorzej, gdy ktoś nie mając kwalifikacji, otrzymuje posadę dzięki protekcji ciotki, czy siostry ministra, niż, gdy ktoś mając kwalifikacje i otrzymuje posadę dzięki protekcji zapłaconej. Moim zdaniem, mówi obrońca, protekcja rodzinna jest stokroć gorzej, bo prowadzi na wysokie stanowiska nieuków.

Dalej obrońca zajmuje się stroną prawą oskarżenia. Zdaniem obrońcy, zupełnie dowolnym jest twierdzenie, że oskarżeni dawali pieniądze Parylewiczowej, aby wpływała na męża. Przewód sądowy udowodnił ponad wszelką wątpliwość, że Parylewiczowa nigdy nie interweniowała u swego męża. Co więcej wiadomo, że Parylewiczowa często czyniła na przekór mężowi. Powszechnie wiadomo przecież, że p. Parylewicz polecił prezesowi Sądu Okręgowego w Jaśle, p. Woideckiemu zwolnić aplikanta Kanta. Tymczasem Parylewiczowa napisała list do p. Woideckiego, który po tym liście nie zwolnił aplikanta.

Lot stratosferyczny p. prezesa.

Następnie obrońca przechodzi do osoby Parylewicza. Mój klient, mówi obrońca, jest oskarżony o przekupienie nie Parylewiczowej, lecz Parylewicza. Lecz muszę zapytać tutaj, czy p. Parylewicz został usunięty z prezesury za łapownictwo, protekcję, czy za despotyzm? Muszę przypomnieć, mówi dalej obrońca, że nominacja Parylewicza nie przeszła wśród społeczeństwa bez echa. Padły przykre słowa w rodzaju: „Protekcja”. Nie wolno zapominać, że ci ludzie siedzący dziś na ławie oskarżonych, wiedzieli jakim sposobem p. Parylewicz odbył swój lot stratosferyczny na stanowisko prezesa apelacji. Równocześnie rozeszły się wieści o wpływach pani prezesowej. Jakie spuszczenie w duszach mauluczkich musiało wywołać ta wiadomość. Potem przyszły upiorne czasy usuwania sędziów. Mówi się, że oskarżeni śmieli pomysleć, iż można wpływać na sędziów, ale nie są oni autorami takich myśli.

Jakie protekcyjne stosunki panowały w sądownictwie, świadczy najlepiej zeznanie b. prezesa apelacji lwowskiej p. Zielińskiego, który powiedział, że raz przyszła do niego jakaś pani z prośbą o protekcję dla znajomego. Wówczas on odpowiedział:

„Kto pani jest? Gdyby pani była prezydentową miasta, generałową, albo inną prezesową, to co innego, ale pani żadną z nich nie jest.” Oto mentalność b. prezesa, mówi obrońca. Gdyby była prezydentową, protekcja mogłaby pomóc. — Takie były wówczas czasy.

W zakończeniu swojego przemówienia obrońca zapytał, czy któryś z oskarżonych puścił się na handel i mienie własnej matki, jak to czyniła Parylewiczowa. Czy ktoś z oskarżonych tak oszukiwał swych klientów, jak Parylewiczowa. Proszę Wysoki Sąd rozważyć te wszystkie okoliczności przy wydawaniu wyroku.

Replika prokuratora.

Po przemówieniu obrońcy nastąpiła godzinna przerwa, poczem replikował prok. Zelenki. Prokurator oświadczył, że trudno mu jest po ostatnich akcentach mowy adwokata Landaua powrócić do spraw drobnych. Jednak tak trzeba. — Z jednej strony, mówi prokurator, od roku władze sądowe prowadziły śledztwo celem wykrycia sprawy, z drugiej

strony najteższe głowy adwokatury pracowały nad wybieleniem aktów sprawy. Prokurator w dalszych słowach odparł niektóre zarzuty obrony, apelując przy tym do obrońców, by szanowali słowo, szanowali zarzuty, aby nie stracili aurytytu. W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator polemizował namietnie z obrońcami, zarzucając im przede wszystkim brak umiaru.

Replika prokuratora przeciągnęła się do godziny 15-ej, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do środy do godziny 9-ej rano. W dniu dzisiejszym mają odpowiadać prokuratorowi obrońcy. —

Koronacja cudownej statuy Matki Boskiej w Swarzewie

Jak już obszerniej donieśliśmy, w dniu dzisiejszym odbędzie się uroczysta koronacja przez Biskupa morskiego ks. dr.



Królowa Polskiego Morza.

Kino „EDEN“ I Aleja 12.

Dziś w środę — poraz ostatni!

PAN TWARDOWSKI

Wielka epopeja na tle podań ludowych.

Początek: 5 m. 30. Nad programy: 7 m. 30 i 9 m. 30 w.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie nie wcześniej, jak w piątek, lub nawet w sobotę.

Okoniewskiego, ordynariusza diecezji Chełmińskiej, cudownej statuy Matki Boskiej w Swarzewie na Królową Polskiego Morza i Opiekunkę Rybaków. Koronacji cudownej statuy, stanowiącej największą świętość Kaszubów, dokona ks. Biskup Okoniewski w imieniu Ojca Świętego w charakterze specjalnego delegata Piusa XI-go.

Osobiste zainteresowanie się Ojca Św. koronacją cudownej figury Matki Boskiej wywarło silne wrażenie na całym wybrzeżu i Kaszubach i stanowi jeszcze jeden dowód gorącej życzliwości Papieża dla Polski.

Swarzewo, które oddawna nosi już miano „Kaszubskiej Częstochowy”, stanie się obecnie pod auspicjami uroczystości poronowanej Królowej Polskiego Morza i Opiekunki Rybaków, prawdziwym Piemontem całej ludności polskiego wybrzeża.

Na zdjęciu naszym widzimy cudowną figurę z insygniami koronacyjnymi.

Otwarcie „Parteitagu” w Norymberdze

DEKLARACJA HITLERA.

Norymberga. — Już od świtu na ulicach miasta tłumy. W rannych godzinach przemarszerowały kolumny młodzieży hitlerowskiej, krocząc krokami wojskowym przed mieszkaniem kanclerza. O godz. 10-ej ulicami sunęły sznury samochodów i autobusów, wiozące przedstawicieli rządu, partii, dyplomacji, prasy, oraz osobistości zagranicznych, będących gośćmi kanclerza. Aktu otwarcia kongresu dokonuje zastępca kanclerza, Hess, wspominając m. in. o 31 ofiarach ataku na pancernik „Deutschland” w chwili wykonywania przez niego międzynarodowej misji. Następnie po krótkim przemówieniu Streichera zabrał głos „Gauleiter” Bawarii. Odczytuje on doroczną deklarację Hitlera do narodu niemieckiego.

Ma ona charakter wyraźnie antykomunistyczny, podobnie jak i w latach poprzednich. Świat — mówi deklaracja — znajduje się w atmosferze

walk i niepokoju. Niemcy pokazać mogą natomiast, jak opanowały destruktynne nastroje i jak w przyszłości będą je opanowywać. Czasy są wielkie, gdyż wstrząsy sięgają do najgłębszych fundamentów porządku świata. Nie chodzi dziś o problemy graniczne, lecz o zagadnienie istnienia lub zagłady kultury świata. Dawne prerogatywy urodzenia czy pochodzenia dziś nie posiadają już żadnej wartości. Systemy polityki socjalnej, propagowane przez „żydowską prasę pasyżytów” miały doprowadzić świat do zagłady, lecz — wyratowała go działalność narodowego socjalizmu.

Z dużym naciskiem wskazuje kanclerz w swej proklamacji na konieczność przeprowadzenia planu 4-letniego i zapowiada bezwzględnie jego wykonanie. W tym ustępie deklaracja zawiera wyraźne aluzje do ciężkich przemysłów żelaznego i stalowego, które rząd zmuszony będzie przejąć

we własne zawiadywanie, jeżeli samostnie nie potrafią one zapewnić wykonanie zadań planu 4-letniego.

Dalszym punktem było domaganie się zwrotu kolonii, jako obszarów koniecznych dla wyżywienia ludności niemieckiej.

Dziedzinę polityki zagranicznej streścił kanclerz w trzech zdaniach: 1) Traktat wersalski nie żyje, 2) Niemcy są wolne, 3) Gwarantem wolności niemieckiej jest własna armia. Jeżeli narodowy socjalizm zrealizowałby tylko te trzy punkty, mogłyby one stanowić złotą kartę w historii Niemiec.

W końcu deklaracja wskazuje na „Ścisłą przyjaźń, wiążącą Niemcy narodowo-socjalistyczne z faszystowskimi Włochami”. Przyjaźń ta jest elementem, zabezpieczającym Europę przed bolszewizmem. W przyszłości — mówi proklamacja — nie będzie można przejść do porządku dziennego ponad tym związkiem.

Deklaracja wskazuje również na podobny związek przyjaźni, wiążący Niemcy z Japonią.

KS. WINDSORU W PORTUGALII?

Lizbona. — W tutejszych kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że książę Windsoru wraz z małżonką spędzi kilka miesięcy zimowych w Cintra. Dzienniki tutejsze donoszą, że książę zajmie pałac w parku Monserate, który, jak wiadomo, stanowi przywrotną własność pewnego obywatela brytyjskiego.

Dalsze postępy powstańców

Salamanka. — Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że powstańcy zajęli wczoraj na froncie asturyjskim miejscowości Celorio i Llanes. Na froncie aragońskim wszystkie ataki wojsk rządowych zostały odparte, w szczególności na odcinkach El Apeadero, Casilla i Buena.

Odparto również natarcie przeciwnika na froncie południowym na odcinku Penarroya.

KOMUNIKAT WALEŃCKI.

Walenka. — Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na skutek silnego nacisku nieprzyjaciela, na froncie północnym wojska rządowe wycofały się w kierunku miejscowości Barro.

Na odcinku Sierra Moreda liczne ataki powstańców zostały odparte.

Na froncie aragońskim na odcinku Mediana przeważające siły nieprzyjacielskie zajęły miejscowość El Campillo. Ieliczne ogniska oporu nieprzyjaciela na odcinku Belchite zostały wczoraj całkowicie zniszczone.

Przeszło 100 osób utonęło w jeziorze Maracalbo.

Buenos Aires. — Donoszą z Maracalbo (Wenezuela), że na jeziorze tej samej nazwy zatonał statek motorowy, na pokładzie którego znajdowało się około 200 osób.

Przeszło 100 osób utonęło. Dotychczas wyłowiono z wód jeziora zwłoki 62 ofiar nieszczęśliwego wypadku.

Powodem katastrofy było nadmierne przeladowanie statku.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa. — Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie, na temat reglamentacji ruchu tranzytowego między Prusami Wschodnimi, a Rzeszą na r. 1938. Przypomnieć należy, iż ostatnie prowadzone rokowania doprowadziły do podpisania w grudniu 1936 r. układu, obowiązującego na r. 1937, który umożliwił rządowi polskiemu zniesienie wprowadzonych swego czasu ograniczeń kolejowych ruchu tranzytowego przez Pomorze.



Minister spraw zagranicznych Estonii u P. Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki przyjął na audiencji na zamku królewskim w Warszawie bawiącego w Polsce z wizytą oficjalną ministra Spraw Zagranicznych Estonii dr. Fryderyka Akela. Ministrowi Akelowi towarzyszył podczas audiencji minister Spraw Zagranicznych dr. Józef Beck. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz pp. ministrów Akela i Becka podczas audiencji.

